Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 170. Lwów, Sobota dnia 21. Lipca 1923. Rok XLI.

PRENUMERATA
Mie... 22.0... do... z p... 25.0... pań... C...

1000 Mkp.

Konto czekowe
P. K. O. 140.561.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

REDAKCJA ul. Ossolińskich l. 15. **ADMINISTRACJA** ul. Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje między godziną 5—6. — Adres telegr. „Kurjer" Lwów. — Rekopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19. Od 10 wieczór telefon 874.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". **Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.**

Dzisiejszy numer „Kurjera Lwowskiego" zawiera:

Misja gen. Sikorskiego.

(Od naszego korespondenta).

Warszawa, 19 lipca.

Może na rękę było p. hr. Szeptyckiemu by były premjer, gen. Sikorski, nie przyglądał się zbliska eksperymentom rządu prawicy, dokonywanym obecnie w armji. Nie przesądzamy tego. W każdym razie jest rzeczą bardzo zastanawiającą że ten, kto znosił najcięższe odium aktywizmu, kto był ofiarą pocisków i podejrzeń, na kogo wszystka rusofilska część naszych polityków wskazywała jako na germanofila — oto wyjechał do Francji, by utrzymywać, czucie z rozwojem naszej sojuszniczej armji.

Podnosimy ten fakt, by unaocznić całą złą wiarę, z jaką rzucano lewicy narodowej zarzut germanofilstwa. Gen. Sikorski dziś zresztą nie jest tym skromnym, acz wsławionym wojskowym, jakim był przed objęciem prezesury ministrów. Ma on przeszłość polityczną dużą — ma zapewne i przyszłość. To też wyjazd jego do Paryża niewątpliwie posiada znaczenie wybitnie polityczne. Nie będziemy wchodzili w samą treść misji, która z natury rzeczy nie może być w chwili obecnej rozważana publicznie — wystarczy ocenić jej charakter.

Gen. Sikorski należał i należy do tych polityków, którzy umieli ocenić rację stanu polską, którzy wszystkie okoliczności dla niej wyzyskiwali zawsze i według niej szacowali wartość zbliżenia do tej czy innej grupy mocarstw. Dla tego właśnie mógł stwierdzić p. Korfanty owe — dodatnie wrażenie, jakie zostawił gen. Sikorski, w Paryżu. Spotkano tam nareszcie nie manekina, który chętnie ofiarowywał uniżone usługi, — ale człowieka stawiającego szczerze sprawę uzgodnienia interesów, a co za tem idzie istotnego zbliżenia.

Panowie Dmowski i Seyda mogą dziesięć razy zapewniać naszych aljantów o przyjaźni, mogą słuchać każdego ich skinienia, mogą zmuszać naród Polski do najcięższych na ich rzecz ofiar — ale właśnie w ten sposób, powolnością bezwzględną wytwarzają nazewnątrz szkodliwe wrażenie, że Polska jest ich kolonją, co powtarza zresztą cała wroga nam prasa, a na wewnątrz przygotowują ferment niezadowolenia.

To trudno, ale musimy przyznać z przykrością, że Francja jak dotąd nie dość mocno broniła naszych interesów, że pozwoliła sobie je zignorować zarówno w sprawach Spisza, Mazurów, Cie-

Pierwszy pomysł min. Lindego.

Zmiana projektu ustawy o podatku majątkowym. Uzyskany z podatku 1 miljard frc. szwajc. ma uratować w przeciągu 5 lat skarb państwa. Projekt został źle przyjęty.

Warszawa. (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu sejmowej komisji skarbowej przystąpiono do rozprawy nad projektem ustawy o podatku majątkowym. Min. skarbu Linde zgłosił do projektu nast. poprawki: w art. 1, **podatek zostaje przeznaczony na cele naprawy skarbu Rzeczypospolitej.** Rząd pragnie z tego podatku otrzymać 1 miljard fr. szwajc. złotych, zamiast przewidzianych przez poprzedniego min. Grabskiego 750 miljonów franków złotych. Wobec tego proponuje do art. 9 zmianę polegającą na podwyższeniu skali podatku o 30 proc. Podatek ma być pobierany w 10 półrocznych ratach zamiast w 5 przewidzianych poprzednio.

Po przemówieniu min. skarbu wywiązała się dyskusja, w której brali udział poseł **Wierzbicki,** (ZLN.), który zaznaczył, że uważa za wskazane określenie kontyngentu podatku w ustawie w wysokości 1 miljarda fr. złotych. Poseł **Łypacewicz** (Wyzwolenie) oświadczył, że uważa podatek majątkowy za przedwczesny i nie wierzy w możność przeprowadzenia jego. P. **Diamand** (PPS.) zaznaczył, że cel, na który ma być podatek użyty, jest w projekcie nie dość jasno określony. Rozłożenie podatku na 5 lat ze względu na pilne potrzeby skarbu mówca uważa za zbyt długie i twierdzi, że 30 proc. podwyższenie nie wyrówna tych potrzeb. Minimum wolne od podatku uważa za zbyt małe. P. **Kwiatkowski** domagał się ustalenia kontyngentu i rozłożenia okresu ściągania podatku na trzy lata. P. **Chadzyński** (NPR.) wypowiedział się za trzyletnim terminem ściągania podatków i oświadczył się także za ustaleniem dokładnem sposobu przeprowadzenia stosunku majątkowego. P. **Farbstein** (Koło żydowskie) oświadczył, że należy przystąpić do rozważenia meritum projektu. P. **Wasińczuk** (Ukr.) zaznaczył, że sanacja skarbu może nastąpić dopiero po uporządkowaniu spraw narodowościowych wewnątrz państwa. P. **Kowalczuk** (Piast) jest przeciwny podwyższeniu minimum wolnego od podatku. Opowiada się natomiast za zniżeniem stopy majątkowej dla niższej kategorji majątków. P. **Jaroszyński** jest za ustawowem ustaleniem kwoty podatku w sumie 1 miljarda franków, oraz za skróceniem terminu ściągania podatku do lat trzech. Na tem dyskusję ogólną ukończono. W sobotę dnia 21. b. m. komisja w dalszym ciągu obradować będzie nad projektem ustawy o podatku majątkowym.

O udział Polski w porcie Kłajpedy.

SILNA OPOZYCJA DELEGACJI LITEWSKIEJ.

Paryż. (PAT.) Delegacja litewska na konferencji ambasadorów sprzeciwia się uznaniu spraw Polski dotyczących tranzytu i korzystania z portu w Kłajpedzie. W kołach zbliżonych do Rady ambasadorów sądzą, że w razie gdyby przedstawiciele Litwy zajmowali w dalszym ciągu nieprzyjejednane stanowisko może zajść możność, że w końcu tygodnia nastąpi w obradach przesilenie.

KONFERENCJA AMBASADOROW TWORZY KOMITET PORTOWY.

Paryż. (PAT.) „Petit Journal" donosi, że specjalna komisja wyłoniona przez konferencję ambasadorów opracowuje statut o utworzeniu komitetu portowego w skład którego weszliby przedstawiciele krajów zainteresowanych pod przewodnictwem przedstawiciela Ligi narodów.

Spory w gabinecie Witosa zażegnane?

Warszawa. (PAT). Już od dłuższego czasu pojawiają się w części prasy wiadomości o dymisji tego lub owego z członków gabinetu. Ostatnio kolportowaną była z uporczywością wiadomość o rzekomem ustąpieniu min. spraw wojsk. gen. Szeptyckiego. Stwierdzamy, że tego rodzaju pogłoski są pozbawione wszelkiej podstawy.

szyna jak i Gdańska, a nawet — Jaworzyny. To wszystko w psychice narodowej zostawia ślad, i to poważny, i źle robi p. de Panafieu, jeżeli tych śladów nie docenia — choć oczywiście odpowiedzialność najcięższą za nie ponosi p. Zamoyski. Ci ludzie ze swą służalczą polityką psują nasze z Francją stosunki.

I oto dla tego obecność gen. Sikorskiego w Paryżu, jest dla obu stron niezmiernie pożyteczna, a fakt, że życzono sobie tego nad Sekwaną, świadczy o dobrem zrozumieniu tam nastrojów polskich.

Ciekawą jest rzeczą, że zaraz po wyjeździe dostał gen. Sikorski zaproszenie do Anglji od Lorda Cavan'a. Do tego samego człowieka samorzutnie zwracają się sfery wojskowe Londynu. I znowu nie jest to przypadek, bo przecie znaną im jest bardzo dobrze przeszłość byłego prezesa ministrów.

W tej chwili żywo stają w pamięci ustępy z opowiadań ks. Ogińskiego ostatniego ambasadora króla Stanisława Augusta, który ze zdumieniem dowiadywał się w Londynie, że tam wiedzą o Polsce czasem więcej niż w Warszawie, że zdają sobie sprawę ze znaczenia kraju i państwa, że gotowi są do nawiązania bliższych stosunków, ale ta gotowość rozbija się o fakt, że Polska polityka nie istnieje, że na dworze króla Stasia wogóle nie wiedzą, co to jest dyplomacja.

Oczywiście, że gen. Sikorski nie będzie ani w Londynie, ani w Paryżu oficjalnym przedstawicielem naszej polityki — jako mąż stanu jednak, jako człowiek zajmujący wybitne stanowisko w narodzie będzie mógł przygotować — opinję w pewnych sferach zagranicy na prawdziwe interesy Rzplitej i na jej stanowisko międzynarodowe.

Zbyt zaś podejrzliwe czynniki u nas w kraju możemy zapewnić, że były premjer nie będzie poza granicami państwa robić polityki partyjnej i nie będzie szukał tam sprzymierzeńców przeciw dziś rządzącym stronnictwom, że jednem słowem, nie pójdzie śladami komitetu narodowego i jego spadkobierców.

Adam Uziembło.

Kto zrujnował skarb państwa?

Od chwili, w której obecna większość rządząca doszła do władzy,, z bakalarską gorliwością, pouczyć chce ona ogół ze szpalt oddanej sobie prasy iż zła, które wyrządziły czteroletnie rządy „lewicowe" nie można naprawić w sposób znachorski w ciągu kilku tygodni. Argumentacja ta obliczona jest na naiwność polityczną szerokich rzesz społeczeństwa, w które koniecznie wpoić pragnie się przekonanie, iż dotychczas w Polsce rządziła lewica i że jej też wyłączną winą są wszelakie niedomagania i bolączki ustroju skarbowego, jakoteż cały rozgardjasz finansowego położenia Polski wogóle. Twierdzenie jakoby w Polsce sprawowała rządy lewica jest argumentem fikcyjnym; mieliśmy szereg rządów pozaparlamentarnych, kompromisowych, nie opartych o żadną zwartą większość sejmową i do typu tego rodzaju rządów należał np. i gabinet Ponikowskiego z „lewicowym" ministrem Michalskim jako dyktatorem finansowym u boku.

Przypomnijmy jednakże, iż w poszczególnych rządach tych dominowały nawet wpływy obozów lewicowych i że im też przypisać trzeba odpowiedzialność za zabagnienie tak naczelnego zadania państwowego, jakim była i jest w dalszym ciągu sprawa uzdrowienia skarbowości.

Co mogło sprawę uzdrowienia tego przyspieszyć i dawno już wprowadzić na realne tory? Nie ulega żadnej wątpliwości, iż przedewszystkiem wzmożenie wpływów podatkowych i dociągnięcie ich do takiej wysokości, aby pokrywały one conajmniej **zwyczajne** wydatki państwa. Ponadto przeprowadzenie racjonalnych oszczędności, ukrócenie wszelakiej rozrzutności w szafowaniu groszem publicznym i położenie kresu gospodarce bezplanowej rozszerzającej ciągle sferę wydatków, tylko, nie kwapiącej się bynajmniej o równoległe wyszukiwanie dla nich źródeł odpowiedniego pokrycia w postaci **nowych** dochodów.

Pobieżny rzut na dzieje dotychczasowej naszej skarbowości wystarcza, aby stwierdzić, iż najtrudniej i najospalej posuwała się jednak naprzód sprawa podwyższenia podatków, obciążających szerokie rzesze społeczeństwa, lecz świadczeń podatkowych, mających wprost przeciwnie dotknąć większą własność, kapitał i te sfery posiadające, których mandatarjuszem są właśnie rządzące obecnie obozy. Mimo „rządów lewicowych" powiększano bowiem tylko raz po raz podatki pośrednie, obciążające i podrażające spożycie a godzące oczywista najdotkliwiej w sfery pracującego ogółu. Chcąc „uprościć" tą kwestję, Sejm wyposażył wprost pod tym względem w dyktaturę ministra skarbu, na podstawie bowiem ramowej ustawy sejmowej upoważniono go do samodzielnego uskuteczniania tych podwyżek, bez zasiągania zgody ciała ustawodawczego. Jak na lewicową demokrację, było w tem zaiste zbyt dużo gorliwości dla ułatwiania sytuacji ministra skarbu, i o dziwo bynajmniej nie kosztem ofiar zwalczanych przez lewicę klas posiadających, lecz właśnie kosztem interesów i wysiłków podatkowych rzesz pracujących! Co uczyniły jednakże obecnie rządzące obozy „narodowe" aby, widząc nędzę skarbu, napełnić go dopływem dostatecznych dochodów z własnej kieszeni? Czy z febrycznym zapałem narzucały się z swojemi świadczeniami podatkowemi, aby, bez względu na to kto rządzi, ratować skarb państwa w tem — ze stanowiska logiki narodowej zupełnie zrozumiałem przecie przeświadczeniu, iż idzie tutaj ostatecznie nie o skarb lewicy, lecz o dobro równie drogiej wszystkim Rzeczpospolitej?

Przyszły historyk, który bezstronnie będzie starał się zobrazować dzieje finansowych zmagań odrodzonej Polski niechybnie stwierdzi, iż lewica zawiniła istotnie nieobliczalnie, gdyż cały ciężar świadczeń podatkowych zrzuciła ona na klasy nieposiadające a natomiast niczego omal nie zrobiła, aby zmusić do odpowiednich ofiar podatkowych na rzecz skarbu — klasy posiadające. Ustrój skarbowości naszej zamiast oprzeć się też na zasadzie wzmagania podatków bezpośrednich, opłacanych przez sfery czerpiące dochód z kapitału, przedsiębiorczości i — spekulacji, grzązł w trzęsawisku podatków pośrednich, uiszczanych dzień w dzień przez rzesze pracujące, a żyjące z stałych uposażeń, chociaż wskutek bezustannego spadku pieniądza, tak i tak rozporządzały one coraz mniejszą i katastrofalnie kurczącą się siłą nabywczą swoich papierowych zarobków! I dlatego też jeśli idzie o ścisłość i sprawiedliwość, warstwy społeczne, reprezentowane przez lewicę nie pozostały dłużnikami skarbowości polskiej i ponad miarę sił swoich płaciły one nietylko jednak za siebie wyłącznie lecz i za te sfery syte i posiadające, które wzbogacały się kosztem inflacji i rękami i nogami broniły się przed podatkami, gdyż wygodniej im było przecie domagać się ciągle nowych kredytów i subwencji od „lewicowych" rządów, aniżeli raz jeden bodaj zdobyć się na gest szczerej ofiarności podatkowej — na rzecz skarbu „lewicowego". Bo czyż można tym gestem nazwać okrzyczaną daninę majątkową „lewicowego" ministra skarbu p. Michalskiego?! Naiwni tylko mogli się łudzić, iż odpowie ona zasadzie proporcjonalności, t. j. że najwięcej zapłacą rzeczywiście najbogatsi a nie odwrotnie, iż cały ciężar jej spocznie na najsłabszych płatnikach. W istocie rzeczy owi najbogatsi, których mocodawcami są obecnie rządzące stronnictwa umieli lamentami i groźbami wymusić dla siebie tyle ulg, iż spłacali „ofiarną" daninę tą w żółwich ratach i w zdeprecjono-

Dr. EUGENJUSZ BARAŃSKI. 1

Z niedawnych a niedobrych czasów.

OBCHÓD UNII LUBELSKIEJ W ROKU 1869.

I.

Inicjatywa obchodu Unji. Wyczekujące stanowisko rządu. Rola Namiestnika. Próby zgody z Rusinami — ich nieprzejednane stanowisko. Nieprzychylne stanowisko prasy konserwatywnej.

W pierwszych dniach marca 1869 r. pojawiła się w lwowskich „Wiadomościach politycznych" gorąca odezwa, przypominająca, że 11. sierpnia przypada 300-letnia rocznica Unji lubelskiej.

Myśl święcenia rocznicy podjętą została najpierw na emigracji; gdy stamtąd rzucono hasło, znalazła się we Lwowie garstka ludzi, zgrupowanych dokoła Smolki i Towarzystwa demokratycznego, która to hasło podjęła i zabrała się żywo do wcielenia myśli w czyn.

Miała to być pierwsza uroczystość narodowa obchodzona przez Polaków publicznie i otwarcie. Odezwa podnosiła z naciskiem, że na społeczeństwie polskiem żyjącem w Austrji cięży poważny obowiązek podjęcia tej myśli: **„wszak Austrja to jedyne państwo, w którem Polacy zażywają w całej pełni swobód konstytucyjnych".**

„Dano nam możność orzekania o sobie, dano nam wolność zgromadzeń, dano nam możność udzielania wskazówek rządowi, jakiemi są chęci i wymagania ludów. Należy więc stwierdzić, że z danych nam swobód korzystać umiemy, że do nich dorośliśmy. Jeżeli dzień ten przeminie wżyciu naszem niepostrzeżenie, dowód to będzie, że dziś umiemy żyć tylko życiem galicyjskiem, nie polskiem."

Odezwa nie rozwodzi się szerzej nad tem, jakim ma być obchód, zaznacza tylko, że „nie bankietem, nie mowami uczcić go należy, ale jako akt historyczny, — nowym aktem historycznego znaczenia."

To, co do niedawna jeszcze nie było do pomyślenia, dziś wobec konstytucji było zupełnie możliwem — wszak gwarantowała ona obywatelom wolność zgromadzeń i obchodów; z praw tych korzystały inne narody w całej pełni, np. Czesi, którzy właśnie zabierali się do urządzenia olbrzymiego obchodu Husa.

Z tej odezwy dowiedział się i rząd krajowy o zamiarze urządzenia obchodu. Był to wypadek niezwykły, niepraktykowany — pierwszy w Galicji od ogłoszenia konstytucji.

Rządy namiestnikowskie w Galicji sprawował jako kierownik po powtórnem w roku 1868 ustąpieniu Gołuchowskiego Ludwik Possinger, Niemiec urodzony w Galicji, który tu spędził dwadzieścia kilka lat w służbie Namiestnictwa.

Chcąc utrwalić swoje stanowisko starał się być jak najbardziej objektywnym i bardzo często w rozmowach zaznaczał swą życzliwość dla kraju. Zaraz na pierwszą wiadomość przesyła on szczegółowe sprawozdanie do Wiednia — na razie bez żadnych komentarzy, jak gdyby sobie jeszcze nie zdawał jasno sprawy, jakie stanowisko wobec tego niepraktykowanego dotąd objawu zająć należy.

Zdaniem jego nie ulega wątpliwości, że ma to być demonstracja przeciw Rosji, że jest to podniesienie publiczne hasła dążenia do wskrzeszenia Polski w granicach 1772 r., zapoczątkowanie łączności wszystkich dzielnic Polski.

Wobec odrzucenia sejmowej rezolucji przez komisję konstytucyjną Rady Państwa, zamierzają przywódcy stronnictw polskich przejść do opozycji, ażeby w ten sposób wywrzeć na rząd presję, a obchód unji ma być właśnie pożądaną sposobnością do wywołania takiej olbrzymiej demonstracji, która by okazała siły życiowe narodu.

Nie mamy możności stwierdzić, jak rozwijały się przygotowania obchodu i jakie cele właściwie sobie obrano. Odezwa odsłania tylko zamiary inicjatorów, by obchód nie był jedynie tylko demonstracją, ale by utrwalić jego pamięć jakimś wybitnym czynem. Tym czynem, jak stwierdzić można prawie z pewnością, miało być wznowienie unji: pojednanie z Rusinami.

(C. d. n.).

wanym pieniądzu i to przeważnie z kredytów pożyczonych aż na całych 8 proc. rocznie z wygodnej szkatuły P. K. K. P.

Natomiast naprawdę sprawnie punktualnie i bez żadnego pardonu musieli ją uiścić szaraczkowie tj. płatnicy mali, którzy nie umieli np. grozić zatrzymaniem fabryk i wyrzuceniem na bruk robotników.

Od tych małych płatników wyciągano też daniny przy pomocy asysty policyjnej, wielkim natomiast tak dalece ułatwiono sytuację, że udzielano im kredytów, z których nie tylko świetnie mogli zapłacić daninę, ale w przystępie z „przezorności" tj. w obawie przed dalszym spadkiem marki zakupić — od nowa pokaźną ilość walut obcych.

I istotnie też poczytać należy to za niewybaczalne przewinienie „rządów lewicowych", iż biernie przypatrywały się one temu, jak sfery posiadające nadużywały skarbu państwa i raz po raz pukały do niego niby do prywatnej szkatuły po różne kredyty, subwencje i koncesyjne udogodnienia, z drugiej strony jednak nie przymuszały ich wcale, aby w części bodaj spłaciły swój dług wobec państwa?! I chociaż rządziła lewica, mimoto tyły, wzbogacały się, porastały w pierze sfery posiadające, i cały tragizm sytuacji polegał też właśnie na tem, iż obozy prawicowe umiały deklamować perfidnie o obowiązkach wobec Polski, na arenie jednak życia rzeczywistego zawsze i wszędzie chciały one jak najwięcej brać od rządu, nie krępując się bynajmniej jego „lewicowym" charakterem, jednak gdy szło o dawanie, jako blok opozycyjny nie mający „zaufania" do rządu, nie miały atoli również żadnego sentymentu i dla skarbu Rzeczypospolitej.

I nic dziwnego, iż wskutek tej potwornej a to tylko z dwulicowej polityki stronnictw prawicowych, pochodzącej rozbieżności między tem co państwo musiało dawać klasom posiadającym a co od nich brało, skarb państwa nie mógł się napełnić i zbawienia szukać trzeba było ciągle w maszynie drukarskiej. A jeśli mimo niezmiernych bogactw naturalnych kraju, mimo rozkwitu jego życia gospodarczego i poprawy bilansu handlowego, państwo niby nędzarz musiało stale żyć na kredyt drukując coraz to nowe stosy bibuły pieniężnej, to przed sądem historji odpowiedzialność za ten stan rzeczy ponosić powinni przedewszystkiem dzisiejsi krzykliwi—oskarżyciele wraz z reprezentowanymi przez nich warstwami, one bowiem wzbogaciły się o to, co przez lata odmawiały skarbowi państwa, broniąc się kurczowo przed powiększeniem podatków; one zarabiały i fortuny zdobywały dzięki inflacji, która była katastrofą dla sfer pracujących, dla rzesz inteligencji, drobno mieszczaństwa i warstwy drobnego włościaństwa, ale źródłem świetnych konjunktur dla wszelakiej ich spekulacji i przedsiębiorczego kapitału. „Lewica" rządziła a jednak o ironjo! Świetne interesa na tych rządach czyniły nie warstwy reprezentowane przez „zachłanne" właśnie ugrupowania lewicowe, lecz przeciwnie klasy, których usłużnymi adwokatami były partje prawicowe, które uszczęśliwiają dziś Polskę swoimi „odpowiedzialnymi" rządami i tak radują się „zwycięstwem" odniesionem np. w sprawie Gdańska, iż gotowi są uzdrawiać walutę bodaj tylko przy pomocy dodatnich „psychologicznych wpływów" tego zwycięstwa.

Duch Banca — „lewicowy" minister Grabski nie zakłóca już bowiem spokoju „odpowiedzialnego" rządu. P. Linde wciśnięty między tyle kapitalistyczno-agrarne powagi w rodzaju p. Kozickiego, Wierzbickiego i Bryla — leczyć ma skarb państwa „powoli i ewolucyjnie", aby broń Boże za rządów prawicowych „dostosowanemu do spadku marki przemysłowi i rolnictwu" nie wiodło się gorzej niż za czasów — „rządów lewicowych". O podatek majątkowy nie ma obaw; służyć ma on jako zastaw pod pożyczkę zagraniczną, równocześnie zaś w cudowny sposób pełnić ma rolę kamienia węgielnego pod budowę banku emisyjnego, uzdrowić walutę itd. itd. „Zła jednak wyrządzonego przez rządy lewicowe nie można naprawić nagle".

Spustoszeń, wywołanych okresem podatkowego rokoszu obozów prawicowych, rokoszu idącego jednak w parze z bezustannym ograbianiem skarbu w postaci różnych kredytów „przezornej" spekulacji na zniżkę waluty rodzimej i „dominium absolutum" patrjotów umiejących oponować, gdy idzie o korzyść dla skarbu państwa, ale rękami i nogami brać oraz żądać energicznie, gdy idzie o interes własny — nie można istotnie usunąć za jednym zamachem. Szczególnie, gdy do dzieła naprawy tej zabierają się owi „zbawcy", którzy „tani chleb„ oferować potrafią tylko w odezwach wyboczych, a z największym zapałem zapłacą zwiększone nawet stawki podatku majątkowego, o ile tylko dla uiszczenia tego podatku udzieli się im „odpowiednich" kredytów państwowych a ponadto pozwoli zebrać środki w drodze wywozu wszystkich płodów rolnych, wraz z całą nierogacizną na dodatek!

Tak jest! Czteroletniego, wygodnego nałogu bojkotowania potrzeb skarbowych państwa nie można wyzbyć się nagle, tembardziej gdy, — samemu pozyskało się nagle władzę i prawo — dalszego „ewolucyjnego" wykręcenia się od idących z nimi parze niemiłych obowiązków i ciężarów. H.

Z komisji sejmowych.

KREDYT 20 MILJARDÓW DLA REEMIGRANTÓW NA KRESACH.

Warszawa. (PAT). Na posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu projekt ustawy o przyznaniu państwowego kredytu w wysokości 20 miljardów marek w roku 1923 na pomoc rolną dla zniszczonych wskutek wojny gospodarstw reemigrantów na obszarze województw: wileńskiego, poleskiego nowogrodzkiego, białostockiego i wołyńskiego.

SPRAWA UPOSAŻENIA SĘDZIÓW I PROKURATORÓW.

Warszawa. (PAT.) Na posiedzeniu komisji budżetowej przystąpiono do debaty nad projektem o uposażeniu sędziów i prokuratorów. Referował poseł Chełmoński (ZLN.) W dyskusji ogólnej zabierali głos: Polakiewicz, Chądzyński, Shreiber, Diamand, Charusewicz. W dyskusji szczegółowej przyjęto bez zmian trzy pierwsze artykuły. Ożywioną dyskusję wywołał art. 4-ty normujący wysokość uposażenia. Dalszy ciąg posiedzenia dziś o 4-tej.

Na wczorajszem posiedzeniu ukończono drugie czytanie projektu ustawy o uposażeniu sędziów i prokuratorów. W art. 4 podniesiono stawki proponowane przez projekt rządowy w ten sposób, że w grupie A wynosić będą 700 punktów, w grupie B 1000, w grupie C 1300, w grupie D 1600. W art. 8 zniżono dodatek specjalny miesięczny w ten sposób, że w kategorji A z 600 punktów zmniejszono na 400.

RZĄD ZAPOWIADA NOWY PROJEKT USTAWY O SCALANIU GRUNTOW.

Warszawa. (PAT.) Sejmowa komisja rolna pod przewodnictwem posła Kowalczuka (PSL.) przyjęła szereg poprawek sanacyjnych do projektu ustawy o scalaniu gruntów. Obecny na posiedzeniu komisji przedstawiciel rządu p. Czułbowski oświadczył, że rząd wniesie nowe opracowanie projektu tej ustawy wobec czego obrady nad projektem odłożono.

SPRAWA WYWOZU DRZEWA ZA GRANICĘ

Warszawa. (PAT.) Sejmowa komisja przem. handl. obradowała nad projektem ustawy w sprawie zakazu wywozu drzewa za granicę. Po ożywionej dyskusji postanowiono wybrać podkomisję celem przedstawienia komisji odpowiedniej opinji. W skład podkomisji weszli posłowie: Wierzbicki, Kwiatkowski, Poniatowski, Malinowski.

SPRAWA USTALENIA WYSOKOŚCI CZYNSZU.

Warszawa. (PAT.) Pod przewodnictwem wicemarszałka sejmu p. Seydy Zygmunta (ZLN.) obradowała wyłoniona przez komisję prawniczą podkomisja, której zadaniem było ustalenie stawek komornego. Na posiedzeniu byli obecni przedstawiciele, min. pracy, sprawiedliwości, spraw wewnętrznych, zdrowia publicznego i min. skarbu. Z przedstawionych przez rząd spraw wynika, że obecny zarobek robotnika wykwalifikowanego równa się 31 proc. zarobku przedwojennego. Robotnika niewykwalifikowanego 79 proc. (dane ministerstwa pracy). Dane dotyczące płac komornego zostały przedstawione ściśle za czas przedwojenny. Natomiast dane z ostatnich lat wymagają jeszcze rewizji. Po przeprowadzeniu dyskusji ogólnej postanowiono debatę generalną odłożył do poniedziałku 23 bm. i zwrócić się do rządu z prośbą, aby sprecyzował swe stanowisko co do przeliczenia komornego na złote.

Trybunał sprawiedliwości w Hadze o sprawach Polski.

Z Wołynia.

(Od naszego korespondenta.)

Łuck, w lipcu.

Przyjazd Witosa. Oczekują tutaj w najbliższym czasie przyjazdu prezydenta min. Witosa. Przyjazd ma mieć czysto urzędowy charakter.

Inspekcyjna podróż. Specjalny delegat Rady Ministrów Starczewski przybył na Wołyń celem lustracji administracyjnych władz. Delegat odbył w Łucku cały szereg konferencji z miejscowemi władzami — poczem zlustrował starostwo w Dubnie i urząd gminy Młynów. Z Wołynia delegat wyjechał do województwa poleskiego.

Filja P. K. P. K. w Równem. W Równem otworzono filję Polskiej Kr. Kasy pożyczkowej z funkcjami dawnego państwowego banku.

Konskrypcja. W następnym tygodniu ma być przeprowadzona przez magistrat we Włodzimierzu woł., ogólna konskrypcja ludności w tym mieście i okolicy.

Z Rosji sowieckiej.

TAJEMNICZE ZATRZYMYWANIE KOLEJOWEGO RUCHU.

W całej Rosji ograniczono osobowy i towarowy ruch. Zarządzenie to tłumaczą brakiem kolejowego taboru i złym stanem torów, w rzeczywistości jednak ograniczenie ruchu ma podkład polityczny i pozostaje w związku ze wzrostem kontrrewolucyjnego ruchu

FLOTA POWIETRZNA ROŚNIE.

Na moskiewskim aerodromie odbyło się uroczyste oddanie w ręce Trockiego nowych wojennych aeroplanów: „Moskiewski bolszewik" i „Izwiestja", ufundowanych ze składek moskiewskich organizacji i dziennika „Izwiestja". Przy tej sposobności wskazał Trocki na konieczność budowania nowych samolotów w odpowiedzi na każdą zaczepkę zach. europejskiego imperjalizmu i zaznaczył, że wskutek angielskiego ultimatum wybudowali bolszewicy całą eskadrę nowych aeroplanów nazwanych „Ultimatum"

Z U. S. S. R.

Sownarkom Ukrainy polecił komisarzowi spr. wewnętrznych opracować projekt specjalnego aktu państwowego o mianowaniu Charkowa stolicą U. S. S. R. Sownarkom w Ukrainie wydał dekret równouprawniający na Ukrainie język rosyjski — z językiem ukraińskim.

Sekretarz gen. Narkomdieła USSR. Wyeliczka wręczył polskiemu charge d'affaires Szarocie akt notyfikujący o wstąpieniu Ukrainy sowjeckiej do związku sowieckich socjalistycznych republik. (PAT.)

„RUSAUSTARG".

Po długich pertraktacjach założono ostatecznie austrjacko-rosyjski syndykat, który będzie wkrótce przemieniony na akcyjne towarzystwo. Kapitał zakładowy syndykatu wynosi 100 tysięcy dolarów, z czego połowa przypada na austr. przemysłowców, a połowa na „wniesztorg". —

Kierownictwo syndykatu będzie urzędować w Moskwie, filje będą otworzone we wszystkich większych rosyjskich miastach. Syndykat otrzymał szerokie prawa co do przywozu i wywozu, jak również prawo wolnego wewnętrznego handlu.

BĘDZIE GŁÓD W ROSJI.
Gorzej niż zeszłego roku.

Wedle sprawozdania Citu o stanie ozimych i jarych zasiewów w Rosji, pomieszczonego w Nr. 114 „Ekonomiczeskiej Żiźni", zasiewy te na 64 gubernji europejskiej Rosji, tylko w trzech guberniach a to: charkowskiej, czernihowskiej i preszburskiej przedstawiają się jako mierne. W 18 gubernjach zasiewy zbliżają się do miernych, a w 12 złe. Na Sybirze zasiewy są gorsze niż mierne, a nawet złe z wyjątkiem Omskiej gubernji.

Ogółem stan zasiewów, wedle sprawozdań z 15 czerwca — gorszy, niż tamtego roku.

ZMIANA PRZEPISÓW O ZAŁATWIANIU ZATARGÓW ZBIOROWYCH.

Warszawa. (Telef.) Weszło w życie rozporządzenie ministra pracy, wydane w porozumieniu z ministrem sprawiedliwości, w sprawie zmiany przepisów o załatwianiu zatargów zbiorowych między pracodawcami a pracownikami rolnymi.

Rozporządzenie głosi, że osoby interesowane mogą otrzymywać na żądanie odpisy ugody lub orzeczenia oraz wyciągi z postulatów komisji za opłatą po 2000 mk od arkusza.

Z kotła strajkowego w Łodzi.
Demonstracje uliczne. Strzały z okien.

Łódź. (PAT). 19. bm. rano zgromadził się na Górnym Rynku tłum złożony z 7.000 osób oczekujący na rozpoczęcie zapowiedzianego wiecu. Ponieważ posłowie nie przyjechali tłum począł ogarniać podniecenie. W tym samym czasie odbywała się u wojewody konferencja z przedstawicielami robotników. O godz. 12 przybyło na G. Rynek dwu delegatów Związku klasowego, którzy oznajmili, że wiec nie odbędzie się z powodu nieprzybycia posłów i wezwali zebranych aby udali się na godzinę 2-gą na Wodny Rynek, gdzie się odbędzie zapowiedziany wiec. Część robotników poczęła się rozchodzić a część w liczbie 4.000 pozostała na miejscu. Rozległy się nawoływania aby w pochodzie udać się do wojewody. Nawoływania odniosły taki skutek, że tłum rzeczywiście starał się dostać na ulicę Piotrkowską. Policja otrzymała polecenie aby do pochodu nie dopuścić. Oddział konnej policji kordonem zamknął wylot ulicy Piotrkowskiej na G. Rynek. W tej chwili posypały się na policję z tłumu kamienie, wobec czego wkroczyła policja konna i wyparła manifestantów. W czasie tego z kilku górnych pięter zabudowań okalających plac rozległy się strzały i posypały kamienie. Policja aresztowała kilkunastu lokatorów i 20 osób przychwyconych na rzucaniu kamieni na policję konną. O godz. 1 policja w zupełności zlikwidowała zajścia. O godzinie 2 popołudniu na Wodnym Rynku odbył się zapowiedziany wiec. Przemawiał poseł Waszkiewicz. Przebieg wiecu był spokojny.

Przemysłowcy w Warszawie nie chcą rokować z robotnikami.

SYTUACJA STRAJKOWA.

Warszawa. (AW.) Dnia 19 bm. odbyła się w ministerstwie pracy i opieki społecznej konferencja ze Zw. Przem. Metalowych w sprawie trwającego obecnie strajku w przemyśle metalowym, dla nawiązania rokowań między przemysłowcami a robotnikami. W wyniku konferencji Zw. Przem. Metalowych złożył oświadczenie następującej treści: Uważając, iż strajk w przemyśle metalowym powstał na tle agitacji komunistycznej i że istniejące Zw. robot. nie były w stanie przeciwstawić się tej agitacji Zw. Przem. Metalowych jest zdania, że wszelkie pertraktacje ze związkami robotniczemi są bezcelowe. Zw. Przem. Metal. gotów jest jednak przystąpić do rokowań ze związkami robotniczymi o ile te ostatnie wykażą, iż posiadają istotnie wpływy, przez fakt powołania wszystkich robotników w przemyśle metalowym do pracy. To jedynie zdoła umożliwić odbycie wspólnej konferencji.

Według informacji, zasięgniętych w sferach miarodajnych sytuacja strajkowa wśród robotników fabrycznych uległa dziś rano znacznej poprawie. W Łodzi toczą się rokowania między przemysłowcami, a związkami robotniczymi przy udziale rządu. Przebieg rokowań każe żywić optymistyczne nadzieje.

GENERALNY STRAJK METALOWCÓW NA ŚLĄSKU OPOLSKIM.

Wrocław. (PAT). Dziś rozpoczął się strajk w przemyśle metalurgicznym. Stanęły wszystkie zakłady bez wyjątku.

Wiadomości telegraficzne.

Bawarja żąda zmiany konstytucji Rzeszy. — Sejm bawarski wezwał rząd do zwrócenia się do rządu Rzeszy o spowodowanie zmiany konstytucji Rzeszy w kierunku federalistycznym. Przeciw wnioskowi głosowali socjaliści, demokraci i związek chłopski. (PAT.)

Sojusz obronny Mussolini—Papież. Król włoski podpisał dekret normujący przepisy prasowe we Włoszech. Zgodnie z brzmieniem tego dekretu z chwilą wejścia jego w życie prefekci będą upoważnieni do zawieszenia tych dzienników i czasopism, któreby podawała alarmujące artykuły treści bądź politycznej bądź finansowej z tendencją podważenia powagi zarówno monarchy, jak i Watykanu. (PAT.)

Ze spraw ukraińskich.

(u) **Echa wyborów.** Sąd karny w Złoczowie zasądził radziechowskiego proboszcza ks. dra Wł. Pellicha i tamt. studenta Piotra Nestora na jednomiesięczne więzienie a śł. Semena Szajnogę na trzy tygodnie więzienia, za występki popełnione w przedwyborczym czasie.

Wielebny ks. proboszcz, który w czasie przebywania gal. armji na Ukrainie, prawie goły i bosy uciekał z Wapniarki piechotą, aby dostać się z bolszewji do Polski, zapomniał widocznie teraz o tem i chce dalej odgrywać rolę „borytela". Dlaczego jednak nie próbował tego u bolszewików?

(u) **Rozłam u trudowików.** Dr. Wł. Zahajkiewicz, adwokat w Przemyślu, były poseł, jeden z najwybitniejszych członków trudowickiej partji, zgłosił swą rezygnację z członka egzekutywy tej partji Dr. Wł. Zahajkiewicz jest przeciwnikiem ugodowej i legalnej pracy jednego skrzydła trudowików z dr. W. Baczyńskim na czele i prowadzi jeszcze ciągle konszachty z Petruszewiczem i wiedeńską emigracją. Pozostający w jego dyspozycji przemyski tygodnik „Ukr. Hołos" pójdzie teraz niewątpliwie z lwowskim tygodnikiem „Słowo" przeciw „Diłu".

Spór polsko-niem. na Trybunale sprawiedl. w Hadze.

Warszawa. (PAT.) Rozprawy stałego międzynarodowego trybunału sprawiedliwości w Hadze w sprawie kolonistów niemieckich w b. zab. pruskim, które zostały przekazane trybunałowi przez Ligę narodów do wydania a vise consultative rozpoczną w dniu 23 bm. Delegacja polska, oprze się na tezie, że Liga narodów nie jest kompetentna do rozstrzygania powyższej sprawy. W związku z rozprawami trybunału haskiego ma przybyć do Hagi oprócz bawiącej już tam delegacji polskiej także marszałek senatu W. Trampczyński, który jest znawcą stosunków prawnych b. zaboru niem.

Z okupowanego Z. Ruhry.

PROTEST RZESZY PRZECIW IZOLOWANIU Z. RUHR.

Paryż. (PAT.) Rząd Rzeszy zaprotestował w Paryżu i Brukseli przeciw zamknięciu granicy pomiędzy niemieckim terenem okupowanym a resztą Rzeszy. Posłowie niemieccy w Londynie, Rzymie, Waszyngtonie i przy Watykanie otrzymali polecenie poczynienia również odpowiednich kroków w tym kierunku.

RZĄD RZESZY STŁUMI WSZELKIE PRÓBY WOJNY DOMOWEJ.

Berlin. (PAT). Rząd ogłosił rozporządzenie w którem oświadcza, iż wszelkie próby wywołania wojny domowej w kraju będą stłumione z całą bezwzględnością.

MIN. BENESZ W BELGJI.

Bruksela. (PAT). Przybył tu Benesz i odbył konferencję z Yasparym w sprawach ogólnej sytuacji politycznej, oraz w sprawie zawarcia układu handlowego między Belgią a Czechosłowacją.

Sprawy polskie.

ZMIANA WYSOKOŚCI PODATKU GRUNTOW.

Warszawa. (AW.) W myśl przepisów wykonawczych do ustawy o państwowym podatku gruntowym, pierwsza rata kwot podatkowych, przypadająca na pierwsze półrocze 1923 r. będzie pobrana w wysokości stokrotnej sumy podatku, płaconego w r. 1922 wraz z 900 proc. dodatkiem. Raty zaś następne obliczone również w myśl powyższych zasad, ulegać będą zwiększeniu względnie zmniejszeniu, **zależnie od wykładnika podwyżki, względnie zniżki, ustalonego dla każdej raty przez min. skarbu w drodze oddzielnego rozporządzenia, odpowiadającego wzrostowi cen hurtowych.** Do kwot podatkowych, przypadających za drugie półrocze 1923 a wpłaconych w terminie płatności, ustalonym dla kwot podatkowych za pierwsze półrocze bież. roku. Wykładnik ten stosowany nie będzie.

Bandycka polemika w literackich kwestjach.

Poeta Michał Jackiw przysyła nam następującą odpowiedź na atak „Diła", wymierzony przeciw jego fejletonowi. Zdemaskowany przez W. Budzynowskiego i ks. Kunickiego w swej zbrodniczej, dwulicowej robocie Fed' Fedorciw, który swem szczuciem i podłemi oszczerstwami w „Dile" w pierwszym rzędzie przyczynił się do skrytobójczych atentatów na dwu ukraińskich poetów: Karaszkiewicza i śp. Twerdochliba, odważa się w „Dile" z 12 bm. napadać na naukowy fejleton pt. „Stare piosnki". W szowinistycznym szale Fedorciw przekręca fakt, i powiada, że nie są to żadne stare piosnki, tylko „ordynarna polska saldatczyzna", która poczyna wkradać się w nasze wsie. Wychodząc z tego fałszywego założenia, Fedorciw obsypuje autora i pismo stekiem chamskich insynuacji.

Jak każdy czytelnik wspomnianego fejletonu wie, rzecz ma się wręcz przeciwnie. Wzajemne oddziaływanie ludów i narodów na siebie miało miejsce od przedhistorycznych czasów i jest rzeczą tak naturalną, że nie potrzeba na to dowodów uczonych specjalistów. Zresztą budowa, język, tematy i charakter podanych piosenek na pierwszy rzut oka świadczą o ich bardzo starem pochodzeniu.

Jak każdy naród obok skarbnicy twórczości w swym własnym języku posiada pewien zasób wpływów sąsiednich narodów, a nawet różnojęzycznych naleciałości, tak samo ma się też rzecz z narodem ukraińskim nie tylko w stosunku do narodu polskiego, lecz także na pograniczu rosyjskiem, rumuńskiem, węgierskiem i słowackiem. Stwierdzili to ukraińcy i obcy etnografowie i uczony etnolog F. Wowk, który w swej pracy pt. „Kriptadia" obok ludowych tekstów ukraińskich podał też idjomy i naleciałości rosyjskie, nie widząc w tem żadnej ujmy dla swoistej twórczości ukraińskiego ludu. O rzeczach tych niema dwu zdań, nie zna ich tylko p. Fedorciw i wobec tego radzimy mu, nie brać się do spraw, do których nie dorósł. **Michał Jackiw.**

Komunikacja lotnicza Warszawa-Kraków i Kraków-Zakopane.

Towarz. Aerolloyd urządza komunikację lotniczą na linji Warszawa — Kraków i Warszawa — Poznań. Na linji Kraków — Warszawa kursować będą aparaty typu Junkersa. Przeciętna szybkość wynosić będzie 150 klm. na godzinę. Odlot z Krakowa następować będzie o godz. 9, z Warszawy o 17. Tow. „Aerolloyd" projektuje nadto zaprowadzenie linji lotniczej Kraków — Zakopane. Czynione są starania o uzyskanie odpowiedniego lotniska w Zakopanem.

Kronika.

KALENDARZYK.

Dziś rz. kat. Czesława i Kas.; gr. kat. Ftomy prep. Jutro rz. kat. Praksedy; gr. kat. Prokopyja. — Wsc' od słońca 3·39, zachód 7·21.

TEATR WIELKI.

Piątek „Bajadera" (występ Elny Gistedt).
Sobota „Królowa Tango" (występ Elny Gistedt).
Niedziela „Bajadera" (występ Elny Gistedt).
Poniedziałek „Księżniczka czardasza" (występ Elny Gistedt). Zniżka poniedziałkowa.

TEATR MAŁY.

Piątek, sobota, niedziela „Ciemna plama".
Poniedziałek „Ciemna plama" (50 prc. zniżki).

TEATR NOWOŚCI.

Teatr zamknięty na czas wakacji.

We Lwowie.

— **Linja telefoniczna** między Krakowem a Lwowem przerwana.

— **Przyjazd prezydenta Wojciechowskiego na inaugurację III Targów wschodnich.** Wedle oficjalnych wiadomości dyr. Targów wschodnich przybędzie prezydent państwa do Lwowa dnia 5 września, aby wziąć udział w otwarciu III Targów wschodnich.

— **Dyrektor policji dr. Reinlender** wyjechał na sześciotygodniowy wypoczynek. Zastępuje go st. radca pol. Kreiner.

— **Dwie komisje mieszkaniowe** utworzono w tutejszej dyrekcji kolejowej: Jedna z nich ogólna, rozstrzygać ma sprawy mieszkaniowe we wszystkich budynkach skarbowych całego okręgu dyrekcyjnego, druga stworzona została wyłącznie dla większych środowisk, tj. dla Lwowa, Tarnopola i Przemyśla, celem przydziału mieszkań w domach funduszowych i wynajętych.

— **Z Teatru Małego.** W najbliższych dniach rozpoczyna gościnne występy w tym teatrze p. Marjan Jednowski zasłużony artysta i reżyser Teatru Słowackiego w Krakowie. P. Jednowski wystąpi w angielskich sztukach „Weteran" i „Dwie cnoty".

— **Miejska rada zdrowia.** Na ostatniem posiedzeniu zakomunikował fizyk miejski, że w ubiegłym tygodniu były we Lwowie: 3 wypadki tyfusu brzusznego, 1 wypadek tyfusu plamistego, 1 wypadek czerwonki, 4 płonicy i 2 odry. Siedlisko tyfusu istnieje w gminie Zniesienie, gdzie liczba zachorowań na tyfus jest bardzo znaczna, bliskość tej gminy zagraża zawleczenie tyfusu do Lwowa. Dotychczas było w Zniesieniu 14, a w sąsiedniej dzielnicy Lwowa, 11 zachorowań na tyfus. Przez dostarczanie Zniesieniu dobrej wody zapobiedzby można szerzeniu się tam tyfusu. Zbadano 10 studni w Zniesieniu i okazało się, że tylko jedna nadaje się do użytku. Miejska rada zdrowia wyraziła opinję, że wobec grożącego miastu zawleczenia tyfusu, jest wskazanem otwarcie studni na rogatce Żółkiewskiej. Weterynarz miejski podał do wiadomości rady zdrowia, że w Brzuchowicach i Rzęśnie Polskiej szerzy się groźnie wścieklizna psów. Wąglik pojawił się w fabryce „Zdrowie" przy ul. Zdrowia. Padł 1 koń. (m)

— **Obniżenie ceny chleba żytniego o 200 mkp.** na kilogramie nastąpiło wczoraj. Korporacja piekarska podała to do wiadomości magistratu lwowskiego i zapowiedziała dalszą zniżkę w razie potanienia zboża. (m)

— **Opłaty za wozy sypialne.** Od 1. lipca opłaca się za przejazd wozami sypialnymi, oprócz ceny biletu I klasy danego pociągu, za przestrzeń Lwów—Warszawa przez Rozwadów 98.100 mk., za przestrzeń Lwów—Kraków 69.900 mk. Opłata za zamówienie miejsca w wozie sypialnym wynosi 6.000 mk. od każdego łóżka. (m)

— **Rakarze** zajęci u oprawcy lwowskiego, zażądali 150 procentowej podwyżki płac i 6-tygodniowego urlopu co pół roku — równocześnie rozpoczęli strajk. (m)

— **Strajk kelnerów,** który miał wybuchnąć, został zażegnany. Umowę dotychczasową przedłożoną do 1 maja 1924 kelnerzy pobierają w kawiarniach 15 proc. targu całodziennego a w restauracjach 10 proc.

— (t) **Tragiczna śmierć dziecka.** W domu przy ul. Kopernika 28 bawiła się na ganku I p. zabawkami córka dozorcy Stefcia Choma. Realność przytykająca do wspomnianego buduje się dom Ignacego Jaegera, a na podwórzu złożony jest materjał budowlany. Dziecko bawiąc się rzuciło na podwórze zabawkę. Szukając za nią potrąciła ona jedną z ciężkich futryn drzwianych opartych o ścianę. Upadająca futryna przygniotła swym ciężarem dziewczynkę, powodując załamanie czaszki. Wezwane na miejsce lekarz dzielnicowy dr. Kilanowski, skonstantował śmierć i polecił odwieźć tragicznie zmarłą do Instytutu medycyny sądowej.

— (t) **Potrącona przez motocykl.** Wczoraj o południe została potrącona na ul. Legjonów staruszka Cypra Bochan, przez motocykl Nr. 7250 prowadzony przez Tadeusza Rudawskiego stud. politech. Potrącona upadając na bruk doznała licznych obrażeń.

Z całej Polski.

— **Zjazd b. legjonistów** okręgu stanisławowskiego odbędzie się 5 i 6 sierpnia w Stanisławowie z następującym programem:

5. sierpnia popołudniu koncert muzyki kolejowej w parku miejskim.

6. sierpnia: Powitanie gości z Tarnopola, Stryja i Czortkowa, nabożeństwo w kościele, otwarcie zjazdu, wspólny obiad, otwarcie wystawy legjonowej w sali Sokola. Uroczysta Akademja i wieczorek w sali Kasyna Miejskiego. (m)

— **Komisje dewizowe** — jak z Warszawy donoszą — mają zostać w tych dniach zniesione.

— **Pożar w Tarnopolu.** Donoszą nam: Dnia 13. lipca b. r. w godzinach popołudniowych wybuchł w realności Józefa Pukały przy ul. Mikulinieckiej, pożar, który zniszczył dach i rzeczy, które na strychu się znajdowały. Ogień wzniecili nieletnie dzieci poszkodowanego, Szczepan lat 5 i Ludwik lat 2, które na strychu się bawiły i które padły pastwą płomieni. Pożar przy pomocy policji państw., straży pożarnej i osób cywilnych potrafiono zlokalizować, jednakże mimo wysiłków ze strony straży pożarnej i policji, nie udało się wyratować dzieci, których zwęglone trupy po ugaszeniu pożaru znaleziono.

— **Bandytyzm w Radziechowie.** Piszą nam stamtąd: Od pewnego czasu zauważono w lasach, ciągnących się między Toporowem a Stanisławczykiem, w powiecie Radziechowskim, uzbrojone bandy, które nocami kradły drzewo w lesie, ładowały je na fury, aby je następnie sprzedać w najbliższem mieście. Zasadzki gajowych i leśniczych pozostawały stale bez wyniku, albowiem bandyci otaczali się umiejętnie wystawionemi placówkami, które zbliżających się zasypywały gradem kul. Na wiadomość o tem Powiatowa Komenda P. P. w Radziechowie zarządziła w nocy obławę w lasach, ciągnących się od Trójcy w kierunku na Stanisławczyk i w rzeczywistości niedaleko od Stanisławczyka natrafiono na taką bandę. Bandyci zorjentowali się szybko w sytuacji i kilku z nich otworzyło silny ogień karabinowy na zbliżających się posterunkowych, inni zaś z naładowanemi drzewem furami w szybkiem tempie poczęli uciekać i wkrótce znikli posterunkowym z oczu. Pod naporem policji bandyci poczęli się cofać, ciągle się odstrzeliwując, w końcu rozprószyli się w lesie. Mimo ciemnej nocy udało się policji schwytać w lesie kilku bandytów z bronią w ręku, którzy zostali oddani właściwemu sądowi.

Ujęcie reszty bandytów nie napotyka już na trudności, albowiem schwytani zdradzili nazwiska swych współtowarzyszy. W walce z bandytami odznaczyli się w szczególności poster. pol. państw. Mużyłowski, Wasilewski i Pąsowicz.

Ze świata.

— **Zamordowanie czeskiego attache wojsk. w Paryżu.** Czeski attache wojskowy przy ambasadzie czechosłowackiej w Berlinie, bawiący chwilowo w Paryżu został znaleziony bez życia w swoim pokoju. Dzienniki paryskie nie podają żadnych powodów tajemniczej śmierci.

Dziś zmarła p. Melania CHRISTOFOWA wdowa po znanym rękodzielniku i matka prof. akad. handl., w 76 roku życia. Pogrzeb w sobotę o godz. 10 z krypty OO. Bernardynów.

NEKROLOGJA.

†

Staraniem rodziny i generała Dowbór Muśnickiego odprawionem zostanie

nabożeństwo żałobne

za duszę ś. p.

generała Wacława Iwaszkiewicza

w sobotę dnia 21. bm. o godz. 8·30 rano w Katedrze. Po Mszy św. zostanie złożony na grobie ś. p. generała wieniec od generała Dowbor Muśnickiego.

Z posiedzenia delegatów Rady m.

Półtoramiljardowa pożyczka dla pokrycia niedoboru lipcowego. — Podwyżka biletów tramwajowych, oraz ceny światła elektrycznego i gazowego. — Preliminarz budżetu teatralnego i dyskusja teatralna.

(a) Na wczorajszem posiedzeniu przyjęto w drugiej uchwale sprawę podwyższenia opłat gminnych od spirytusu i napojów alkoholowych, oraz napojów miodowych i sprawę podwyższenia gminnego dodatku do państwowego podatku gruntowego.

Deficyt gminny za lipiec wynosi dwa miljardy. Dla pokrycia tego deficytu uchwalono w myśl referatu r. Pierożyńskiego zaciągnąć pożyczkę w zakładzie kredytowym dla miast małopolskich w wysokości półtora miljarda mkp., resztę pokryć ma dochód z podwyżek wszelkich opłat.

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa podwyżki od 1. sierpnia opłat tramwajowych i światła elektrycznego. Głosy r. inż. Majewskiego za odroczeniem tej sprawy, r. Soupera i Wixla, sprzeciwiające się podwyżce, nie znalazły posłuchu u większości radców miejskich. Po wywodach referenta r. Hinglera i wyjaśnieniach wicepr. dr. Stahla, uchwalono następującą podwyżkę:

Od 1. sierpnia kosztować będzie bilet tramwajowy zwykły 2.000, z przesiadką 2.200, dworcowy 2.500, ulgowy 1.500, kontrolny 3.600. Abonament miesięczny dowolna jazda 180.000, dwukrotna 68.000, szkolny wprost 30.000, z przesiadką 40.000, dla funkcjonarjuszy gminnych 48.000, dziesięciokrotna jazda 16.200, a z przesiadaniem 19.800. Kilowat godzinę światła elektr. dla mieszkań prywatnych 5.500, dla lokali zarob-

kowych i teatrów kinowych 10.000, dla motorów 4.000 mkp.

Światło gazowe podwyższono bez dyskusji na 4.000 mkp. za metr kub. dla mieszkań i motorów w równej sumie za miesiąc lipiec, bez względu na odczytanie gazometrów.

Preliminarz budżetu teatrów miejskich na sezon 1923—24 referował r. Chajes. Przychód w kwocie 7 miljardów 150 miljonów, rozchód 7 miljardów 700 miljonów, ewentualny niedobór około 550 miljonów, ponadto przewidywany jest niedobór w op rze w wysokości 1 miljarda.

Jest nadzieja, że subwencja przyniesie 450 miljonów, a więc brak pokrycia około 550 miljonów, które pokryć ma gmina.

Deficyt za rok ubiegły wynosił około 400 miljonów, z których 200 miljonów pokryła już gmina przez zaciągnięcie długu wekslowego, a 200 miljonów pokryła subwencja rządowa.

W dyskusji r. dr. Fedak sprzeciwił się stanowczo prowadzeniu trzech teatrów i poddał krytyce cyfry podane w preliminarzu, domagając się, aby ten preliminarz zwrócić do poprawki i oprzeć go na realnych podstawach.

R. Szczyrek wyraża zdanie, że obecny kierunek teatrów naszych nie zasługuje na to, aby dokładano tyle funduszów publicznych na pokrycie niedoborów. Wszystko, co dotąd się dzieje, wskazuje na systematyczny upadek teatru. Teatr lwowski przestał być zupełnie twórczym i nie stoi na wyżynie innych teatrów w Polsce. Opera nasza jest instytucją bardzo kosztowną, ale martwą. Nieróbstwo w operze jest wielkie. Jeżeli operę mamy utrzymać, musimy dążyć do jej zreformowania. Siły wybitne naszej opery zupełnie nie zostały wyzyskane. Operetka, która ma być utrzymana dla pokrycia deficytów opery, nie stoi na wysokości swego zadania, jest zupełnie niewłaściwie prowadzona. Koszta dzierżawy gmachu „Nowości", oświetlenia i opalania, są bardzo duże. Sala jest często pusta. Należy w „Nowościach" grać tylko 3 dni w tygodniu, a opera również 3 dni. Przez to dałoby się uniknąć kosztów na dwa chóry i dwie orkiestry.

Wicepr. dr. Chlamtacz daje obszerne wyjaśnienie co do cyfr preliminarza i podnosi z naciskiem, że rząd wyraził uznanie dla teatru naszego i przyszedł mu z wydatną pomocą materjalną. Kontrola przeprowadzona ze strony rządu doprowadziła do wydania przez osoby do tego powołane opinji jak najlepszej co do administracji teatru i stawiały nasze teatry za wzór innym teatrom, w szczególności teatrom warszawskim. Polemizował następnie z wywodami r. Szczyrka, Podpierał jego zarzuty co do upadku teatru lwowskiego, wydając pochlebne zdanie o pracy obecnego kierownika teatru.

Po przemówieniu referenta zatwierdzono preliminarz teatralny i na tem posiedzenie zamknięto.

Projekt podatku majątkowego.

Projekt podatku majątkowego, złożony sejmowi za czasów urzędowania b. ministra Grabskiego, posiada całkowicie odmienną strukturę od podatku majątkowego, uchwalonego w 1920 r.

Podatek majątkowy, uchwalony w 1920 r., nie wszedł w życie i został zawieszony na mocy ustawy o państwowej daninie nadzwyczajnej.

Projekt p. Grabskiego oparty jest na zasadach następujących:

1) Przedmiotem podatku jest wszelki majątek ruchomy i nieruchomy osoby opodatkowanej przedstawiający po odtrąceniu długów i ciężarów według stanu na 1 lipca rb. wartość ponad 2000 złotych (obecnie 34,000.000 marek). Do podlegającego opodatkowania majątku osób fizycznych nie dolicza się akcyj i udziałów w spółkach;

2) osoby, których jedynym majątkiem są meble, odzież, sprzęty domowe, o ile wartość tego majątku nie przekracza 5000 złotych (becnie około 85 milj. mk) — są wolne od podatku;

3) wartość majątku spółek akcyjnych określa się na podstawie przeciętnego kursu ich akcyj w czasie od 15 kwietnia do 15 maja rb., o ile kurs nie był notowany, przeciętnie wartość ustali specjalnie powołany komitet;

4) wartość majątku należącego do innych podatników zostanie określona w drodze oszacowania na podstawie instrukcji, jaką wyda ministr. skarbu;

5) podatek podlega uiszczeniu w 5 ratach półrocznych, z których pierwsza jest płatną w grudniu rb.;

6) zmiany w wartości majątku w zasadzie nie wpływają na zmniejszenie rat podatku;

7) spółki akcyjne mogą uiścić podatek swemi akcjami;

8) właściciele nieruchomości mogą na zapłatę podatku uzyskać specjalną pożyczkę hipoteczną w listach zastawnych w złotych polskich, zabezpieczoną na pierwszem miejscu nieruchomości (pomimo istniejących zakazów), a nawet minist. skarbu może zaciągnąć taką pożyczkę bez zgody podatnika na rachunek tego ostatniego;

9) taryfa podatkowa rozpoczyna się od 2 proc. i kończy się na 10 procentach.

Obecnie, wobec przedłożenia przez min. Lindego nowego projektu, powyższy posiada na razie tylko znaczenie porównawcze.

Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 19. lipca.

Podwyżka taryf kolejowych już uchwalona. Wczoraj podpisał min. przemysłu i handlu rozporządzenie o podwyższeniu taryf kolejowych mających wejść w życie z dniem 1 sierpnia (taryfy osobowe o 33 proc. towarowe o 100 p o . Specjalne ulgi zanotowano dla nafty. Rozporządzenie to wydano w porozumieniu z ministerami kolei i skarbu. (PAT.)

+ **Pokaz i jarmark pszczelniczy.** Komitet organizacyjny instytucji propagujących pszczelnictwo urządza w Warszawie w gm. CTR. w dn. 20 do 29 październ. rb. wyłącznie pokaz i jarmark pszczelnicy, który przedewszystkiem będzie miał cel dydaktyczny i będzie przygotowaniem do pierwszej wszechpolskiej wystawy pszczelniczej w roku przyszłym. (m)

+ **Spadek marki niem.** Z Berlina donoszą, że dolar podskoczył tam z 240 na 240000 a funt szterligów na 1,250.0000 m niem., Inne waluty podskoczyły w tym samym stopniu.

+ **Urodzaj tytoniu na Węgrzech.** Zbiór tytoniu na Węgrzech obliczają w tym roku na 180.000 kg., prawie o ¼ część więcej jak w zeszłym roku. Dotychczas sprzedano zagranicę 20.000 kg. za sumę 5 miljonów węg. kor. Węgierski tytoń wskutek swych właściwości i aromatu nadaje się jako domieszka do najprzedniejszych tureckich tytoni. (u)

Giełda

+ **Giełda lwowska.** Akcje chwiejno zniżkowe. Podaż większa przy silnym popycie. Transakcji bardzo dużo.

Browary 1050—1135000. Cegielski 130.000, zakończył 125.000. Oikos 380—400.000. Tespy obniżyły się na 645.000. Chodorów 605.000, potem spadł na 575.000 przy dużym popycie i wielkiej podaży. Rakszawa 330.000 przy końcu 320.000. Tepege 300.000. Siersza g. 665—675.000, Pezet 34—35.000. Z. Bank Kred. 27—30.000. B. Hip. poszukiwany po kursie 27 -30.000. Bank Przem. 45—48.000. nieef. 40.000. Tendencja chwiejno zniżkowa. Usposobienie b. ożywione.

Gazolina 210—220. Gazociągi 42—50. Radziwiłł Żel. 200—205. Chybi 690 — 675. Olkusz 130—107. Len 100—95. Foresta 83—84. Jaworzno 1550—1650. Nitrat 48. Drożdże Götza 90—150. Bruger 380—390. Lokomotywy 150 do 140 (nieef. 115). P. T. W. 7500—7700 (4.800 do 5.500). Azot 80—78. Gazy 1650 (1750 pojedyncze). Czechowice 45—48. Machlejd 70—67. Terpentyna 95. Lesienice 225—210. Rolindustria 40—42.

+ **Giełda zbożowa.** Ruch na giełdzie bardzo słaby. Ogólny obrót 40 ton. Podaż w zbożu twardem przewyższa znacznie popyt. Owies poszukiwany przy słabej podaży. Tendencja zniżkowa. Usposobienie bez ochoty.

+ **Kursa zbożowe.** Cena za 100 kg. loco stacja załadowania. Żyto małopolskie 67/68 ex 1922 r. 225,000. Owies małopolski ex 1922 r. 425.000.

+ **Akcje giełdy warszawskiej.** Chodorów 650.000. Częstocice 3,650.000. Warsz. raf. cukr. 5,700.000. Warsz. kop. węgla 1,000.000. Cegielski 125.999. Lilpop 165.000. Modrzejów 795.000. Ostrowieckie Zakł. 1,515.000. Rohn i Zieliński 195.000. Starachowice 600.000. Trzebinia 265.000 Pocisk 180.000. Parowozy 175.000. Zieleniewski 832.500. Żyrardów 29,000.000. Ćmielów 230.000. Polska Nafta 86.000. Przem. naft. 450.000.

Kursa giełdy lwowskiej.

Ż = żądają, T = transakcje. Zresztą: płaca.

A) Akc. Bank.	19 lipca	B) Akc. przem.	19 lipca
Akc. Związk. .	15000	Górka . . .	950000
Dyskont Lw. .	—	Oikos . . .	T 400000
Handl. Pozn. .	100000	Parowozy . .	T 175000
Hipot. akc. . .	T 51000	Patrja . . .	32000
Hipot. zemel. .	30?0	Pezet . . .	T 35000
Małopolski . .	65000	Pocisk . . .	160000
Powszechny .	20000	Pol. Glob . .	3600
Przemysłowy .	T 48000	Pol. Nafta . .	T 92000
Ziemski kred.	T 30000	Pol. Tow. Bud.	145000
B) Akc. przem.		Pol. Tow. H. .	52000
Browar Lwow.	1135000	Rakszawa . .	T 334000
Chodorów . .	T 605000	Siersza el. . .	T 61000
Karpalit . .	100000	Gór. Siersza .	T 865000
Ćmielów . .	T 190000	Tepege . . .	T 304000
Portland z S. .	—	Tespe sól pot.	T 675000
Galicia . . .	2200000	Zieleniewski .	T 820000
Gafota ex . .	T 26000	Żegluga pol. .	7500

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 170	Lwów — dnia 19 lipca 1923		Warszawa dnia 19 lipca	Kraków dnia 19 VI.	Zurych dnia 19 VII.	Berlin dnia 17 VII.
	Gotówka	Dewizy	D e w i z y			
100 Mk. pol.	Giełdy nie było	Giełdy nie było	—100—	Giełdy nie było	0·00·45	00·00
1 funt. ang.			581000—593000		26 50	897750·00
100 frs. fran.			742500—757500		33·70	115710·00
100 fr. szwaj.			2217500—2262500		100·00	341140·00
100 frc. belg.			621000—623000		28·60	95760·00
100 K czesk.			384000 384000		17·12	5860·00
100 K węg.			—·—		—·06	22·44
100 K austr.			173—177		—·0080	276·33
100 M niem.			040—046		0·00·23	100·00
1 Dolar am.			127000—129000		5·71	195111·00
100 Lir wł.			550000—550000		24·75	8039·50
100 Lei rum.			000—000		2·95	94·65
1 guld. hol			40100—40100		224 00	768070 00
100 K norw.			—·—		98·25	31314·00
100 K duńsk.			—.—		102·71	34314 00
100 K szw.					142·00	51870 00

UWAGA: „P" oznacza kursa poprzednie, ostatnio

Nadesłane.

Sprawozdanie komitetu „Opieki nad żołnierzem polskim"

za lata 1921 i 1922.

(e) Po długich latach wojny i wreszcie osiągniętym pokoju komitet opieki nad żołnierzem polskim bynajmniej nie uważał zadania swego za spełnione. Opadła troska o żołnierza na froncie, lecz pozostały rodziny i sieroty poległych, pozostał żołnierz inwalida lub zdemobilizowany, poszukujący pracy lub pragnący ukończyć przerwane nauki, pozostał żołnierz w koszarach nad którym należało rozwinąć opiekę duchową, podając mu wiadomości o świetnej przeszłości Ojczyzny, której wolność wywalczył na nowo, pouczając o jego obowiązkach obywatelskich, oświecając go w dziedzinie hygieny i moralności, dostarczając mu godziwych rozrywek i dbając o jego potrzeby duchowe, aby widział dowody szczerego zaopiekowania się nim i odczuł łączność między sobą a społeczeństwem nie tylko w chwili grozy i niebezpieczeństwa, lecz także w czasach pokoju i pracy nad dalszą budową Ojczyzny.

Czynność komitetu w latach 1921 i 1922 polegała na udzielaniu pomocy zdemobilowanej młodzieży szkolnej akademickiej i rękodzielniczej, przedewszystkiem ochotnikom z wojny bolszewickiej. Komitet opiekował się także chorymi żołnierzami i inwalidami w szpitalach i przytułkach. Również utrzymywał założoną w r. 1918 herbaciarnię, względnie gospodę żołnierską, przeniesioną z peronu dworca głównego do budynku stacji posiłkowej W. P. obok dworca.

Prace komitetu rozdzielone między poszczególne sekcje:

1. Sekcję pomocy dla zdemobilizowanych. 2. Sekcję pomocy duchowej i naukowej. 3. Sekcję inwalidów. 4. Sekcję rodzin. 5. Sekcję herbaciarń i gospód. 6. Sekcję przedsiębiorstw.

Zadaniem sekcji pomocy dla zdemobilizowanych było szukanie posad i zajęcia dla tych, którzy spełniwszy obowiązki wobec Ojczyzny i opuściwszy potem szeregi znaleźli się bez środków do życia. Drugą, poważną troską komitetu było niesienie pomocy młodzieży, pragnącej dokończyć przerwane przez wojnę studja. W tym celu domagał komitet O. Z. P. w kupnie książek szkolnych i przyborów naukowych.

Gospoda żołnierska w budynku stacji posiłkowej W. P. naprzeciw dworca głównego we Lwowie funkcjonowała bez przerwy przez cały rok 1921, wydając dziennie przeciętnie 1000 porcji, w dniach większych transportów wojska po kilka tysięcy porcji.

Sekcja przedsiębiorstw starająca się o przysporzenie funduszów na cele komitetu, urządziła w dniu Nowego Roku 1921 sprzedaż gałązek jemioły. Pokaźny dochód przyniosły dobrze zorganizowane zbiórki uliczne.

Dla spełnienia swych celów i obowiązków czerpał komitet pozatem z datków i subwencji ofiarnych jednostek, instztucji i przedsiębiorstw handlowych.

Za pracę i trud nad polepszeniem szarej doli żołnierskiej, — cześć komitetowi.

Rozchód kasowy w r. 1922 wynosił: Zapomogi Obr. Lwowa i ich rodz. 150.438 mp. Zapomogi wdowom i sierotom 219.925 mp. Zapomogi inwalidom 76.730 mp. Zapomogi zdemobilizowanym 48.350 mp. Pożyczki 105.050 mp. Pomoc duchowa i naukowa 21.000 mp. Zakupno ubrań i obuwia 341.740 mp. Zakupno wiktuałów 242.400 mp. Przedsiębiorstwa 479.000 mp. Administracja (czynsz, światło, opał, dostawy, poczta, wydatki biurowe, płace personalu) 780.889 mp. Saldo kasowe z d. 31. grudnia 1922 r. 589.342 mp. Razem 3,054 864 mp.

Program obchodu rocznicy komisji edukacyjnej.

Warszawski komitet ściślejszy obchodu 150. rocznicy komisji edukacji narodowej i zgonu Stanisława Konarskiego ustalił na ostatniem przed ferjami letniemi posiedzeniu program obchodu w sposób następujący:

Obchód w Warszawie rozpocznie się w sobotę, 13. października popołudniu aktem otwarcia I. gimnazjum miejskiego (tramwajowego) na Woli, które ma być nazwane mianem jednego z twórców komisji edukacyjnej.

W niedzielę dnia 14 października odbędzie się nabożeństwo w katedrze św. Jana, poczem nastąpi odsłonięcie tablicy pamiątkowej na gmachu muzeum pedagogicznego i uroczysta akademja na zamku. Akademję wypełnią obok części muzykalno-wokalnej przemówienia i referaty wybitnych znawców spraw komisji edukacji narodowej. Akademja popołudniowa w sali ratuszowej i przedstawienie w teatrze dopełnią całości obchodu.

Na posiedzeniu powyższem komitetu omawiano też sprawę powołania do życia instytutu badań pedagogicznych im. komisji edukacji narodowej.

Zapiski.

(e) **Przyjaciel szkoły.** Dwutygodnik nauczycielstwa polskiego, nr. 12 z dnia 20. czerwca 1923, na treść składają się: F. Zych — Stanisław Konarski. Z pism Stanisława Konarskiego. St. Swidwiński — na pięciolecie budowy Państwa u podstaw. F. Przyjemski — Sprawa wychowania i kształcenia obywatelskiego w naszych szkołach. H. Ryszkowska — Wypisy nauczyciela. Sprawy szkolne zagranicą. Francja — Włochy. (Następny numer wyjdzie 20. sierpnia br.)

Redakcja „Przyjaciela Szkoły" ogłasza niniejszem konkurs na pięć prac z dziedziny pedagogiczno-metodycznej. Tematy: A. Ideał wychowania narodowego. B. Jak prowadzą u siebie samorząd szkolny? C. Jak urządziłem sobie pracownię robót ręcznych i jak używam jej dla celów szkolnych? D. Metodyczny rozbiór w formie lekcyj noweli Henryka Sienkiewicza „Latarnik" (Oddz. VII. szk. powsz.) E. Krajobraz górski. Lekcja przy zastosowaniu w niej modelowania. (Oddz. IV. szk. powsz.)

Warunki: a) W konkursie mogą brać udział tylko nauczyciele i nauczycielki, opracowując jeden lub więcej z podanych tematów. b) Prace, pisane czytelnie i tylko na jednej stronie każdej karty, należy przesyłać pocztą, listem poleconym w czasie od 1. lipca do 15. września br. pod adresem Redakcji „Przyjaciela Szkoły", Poznań, ul. Różana 1 a. Rękopisy mają być zaopatrzone godłem, powtórzonem na osobno załączonej kopercie, zapieczętowanej i zawierającej nazwisko i adres autora.

Nagrody: Naznacza się dziesięć nagród, dla każdego tematu po dwie, mianowicie: pięć I. nagród po 10 złotych polskich i pięć II. nagród po 5 złotych polskich.

SPORT.

Igrzyska w Göteborgu. Mecz międzymiastowy Kopenhaga—Göteborg zakończył się wynikiem 0:0.

Udział sportowców polskich w tygodniu sportowym w Sopocie ograniczył się do zawodów tennisowych i wyścigów konnych. Polscy tennisiści — wyłącznie gracze łódzcy — odpadli w pierwszych rozgrywkach. Jedynie p. Richterówna zdołała uzyskać trzecią nagrodę w mistrzostwie wolnego miasta Gdańska.

Na wyścigach konnych tryumf koni polskich był zupełny. „Barbara Belle" i „Viveur" odnieśli zwycięstwo nad końmi niemieckimi, przyczem „Barbara Belle" zdobyła dla swych właścicieli najcenniejszą nagrodę meetingu „Nagrodę Bałtyku" w wysokości 8 miljonów marek.

Olimpjada bałtycka. Centrala polskich akademickich związków sportowych ustaliła następujący skład drużyny reprezentacyjnej na te zawody:

Lekka atletyka: Piątkowski, Weiss, Dąbrowski, Jabłoński, Chomicki, Oldak, Karczewski, Jucewicz, Grunner, Rej, Koziełł, Michalski i Jaworski.

Pływanie: Fereno, Moritz, Semadeni, Weigt.

Tennis: Fabiańska, Jentys, Szwede.

Nowy rekord światowy w biegu na 500 m. ustanowił Larry Brown, kapitan lekkiej atletyki amerykańskiego uniwersytetu.

Pensylwania. Brown osiągnął czas 1:03 $^{7}/_{10}$, bijąc temsamem dotychczasowy rekord światowy Lundgrena (Szwecja), który wynosił 1:05 $^{5}/_{10}$.

Amatorzy wiedeńscy w Szwecji. Amatorzy zwyciężyli ostatnio szwedzką drużynę „Oerebro" w stosunku 5:1.

Podczas zawodów lekkoatletycznych urządzonych w Oerebro tego samego dnia osiągnął Naranclc (Sparta) w rzucie kulą 13.21 m.

Międzynarodowe zawody lekkoatletyczne w Amsterdamie dały następujące wyniki:

Bieg na 100 m.: Bros (Holandja) 11 $^{1}/_{10}$ sek.
Bieg na 400 m.: Paulen Holandja 50 $^{9}/_{10}$ sek.
Bieg na 800 m.: Menso (Holandja) 2:05 $^{8}/_{10}$.
Bieg na 1500 m.: Vobralik (Czechosłow.) 4:19 $^{6}/_{10}$.
Bieg na 5.000 m.: Nedobity (Czechosłow.) 16:09 $^{9}/_{10}$.
Bieg na 110 m. z płotkami: Rappard (Holandja) 16 $^{9}/_{10}$.
Rzut kulą: Oxdóg (Węgry) 13.13 m.
Rzut dyskiem: Cseithey (Węgry) 40.75 m.
Skok w wyż: Best Holandja 175 cm.
Skok w dal: Sobotka (Węgry) 6.875 m.

N.

Klub Sportowy 19 p. p. Odsieczy Lwowa. Dnia 21. bm. o godz. 17.30 rozegra na boisku „Cytadela" I. drużyna W. K. S. 19 p. p. „OL" match footbalowy z I. drużyną 20 p. p. (Kraków) dwukrotnym mistrzem Armji Polskiej.

Ze względu na skład tej drużyny, w który wchodzą gracze „Cracovii" i „Wisły", match zapowiada się interesująco.

ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW

pospiesznych i osobowych ważny od 1. czerwca 1923 r.

ZE LWOWA ODCHODZĄ:

Krakowa 3·35, 8·20, **10·25**, **15·00**, 17·30, **18·40**, 21·00, 23·55.
Warszawa **8·35**, **20·05** przez Rozwadów, 13·30, 23·10 przez Bełzec.
Rawa Ruska 21·15
Śniatyn 7·55, **9·45**, **18·55**, **23·00**
Kołomyja 14·25, 17·25
Chodorów 11·50
Podwołoczyska **10·40**, **23·20**
Tarnopol 6·06 17·30
Równe 13·45, 22·40
Radziwiłłów 19·35
Grajewo 9·15
Kowel 19·20
Ławoczne 7·25, 16·55
Borysław **9·50**, 19·30 23·25
Sianki 13·50
Sambor 7·10, 23·05
Chełm-Dęblin 8·55
Stojanów 7·40, 18·35
Podhajce 6·55, 16·20
Jaworów 8·30, 1‥15

DO LWOWA PRZYCHODZĄ:

Krakowa 5·30, 6·30, **8·10**, 9·45, **13·30**, 16·45, 19·10, 20·25.
Warszawa **8·35**, **22·05** przez Rozwadów, 5·50, 16·55 przez Bełzec
Rawa Ruska 7·30
Śniatyn 5·55, **9·10**, 17·00, **18·50**
Kołomyja 12·20, 22·10
Chodorów 7·20
Podwołoczyska 6·20, **18·45**
Tarnopol 12·15, 20·50
Równe 6·50, 15·45
Radziwiłłów 9·10
Grajewo 22·10 przez Sapieżankę
Kowel 10·30
Ławoczne 6·50, 22·05
Borysław 10·05, 15·35, **18·20**,
Sianki 10·45, 19·40
Sambor 7·35
Dęblin-Chełm 20·40
Stojanów 9·25, 19·15
Podhajce 8·45, 21·55
Jaworów 8·05, 20·20

Pociągi podmiejskie odchodzą:

Gródek Jagielloński 13·40, 19·30
Mszana 6·05
Szczerzec 13·35*)
Komarno 14·30*)
Janów 14·00**)
Brzuchowice 10·10*), 14·30, 16·00, 17·35†) 19·00, 20·21 ††)

Pociągi podmiejskie przychodzą:

Komarno 7·00 —), 21·05††)
Janów 22·20**)
Brzuchowice 11·15*) 15·30, 17·14, 18·30†) 19·55, 21·30††)
Mszana 7·30

Ze Lwowa Podzamcza:

Tarnopol 6·27, 17·58
Podhajce 7·10, 16·36
Stojanów 7·56, 18·58
Grajewo 9·34 przez Sapieżankę
Podwołoczyska **10·55**, 23·12, **23·47**
Równe 14·07, 23·04
Kowel 19·39 przez Sapieżankę
Radziwiłłów 19·57
Lwów 6·06, 6·36, 8·33, 8·56, 9·13, 10·18, 12·01, 15·31, **18·33**, 19·03, 20·36, 21·43, 21·58

Do Lwowa Podzamcza:

Podwołoczyska 5·56, **18·28**
Równe 6·25, 15·22
Podhajce 8·30, 21·38
Radziwiłłów 8·51
Stojanów 9·08, 18·56
Kowel 10·04 przez Sapieżankę
Tarnopol 11·55, 20·33
Grajewo 21·50 przez Sapieżankę

Ze Lwowa-Łyczakowa

Podhajce 7·37, 17·03
Winniki 5·45, 13·40, **18·27**, 19·54*)

Do Lwowa-Łyczakowa:

Podhajce 8·16, 21·22
Winniki 7·11, 15·16, 19·33, 20·50*)

Ze Lwowa-Kleparowa:

Warszawa 9·06, 13·37, [illegible] przez Bełzec
Jaworów 8·38, 17·23
Janów 14·08**)
Rawa-Ruska 21·21
Brzuchowice 10·16*), 14·36, 16·07, 17·41**) 19·06, 20·31**)

Do Lwowa-Kleparowa:

Warszawa 5·43, 16·49, 20·30 przez Bełzec
Rawa Ruska 7·23
Jaworów 7·57, 20·12
Janów 22·09**)
Brzuchowice 11·08*), 15·23, 17·07 18·25†) 19·48, 21·25††)
do Warszawa 9·00, 13·36, **23·15**
„ Rawa Ruska 21·20
„ Jaworów 8·36
„ Janów 14·06
„ Brzuchowice **10·15**, 14·85, 16·05, 17·40, 19·05, **20·28**

Objaśnienie znaków: **Tłusty druk**, pociąg pospieszny — *) kursuje 1/VI—30/IX. i od 1/V—31/V. w niedziele i rzym.-kat. św. — **) kursuje od 1/VI—31/VIII. w niedziele i święta rzym. kat. — † kursuje od 1/VI—30/IX. w niedziele i święta rzym. kat. — †† kursuje od 1/VI—30/IX i od 1/V—31/V odziennie. (—) Na razie nie kursuje.

Posady i prace.

Praktykant znajdzie zaraz umieszczenie w handlu F. Tursy w Rudkach. 4410

Różne.

Duży, jasny, frontowy pokój z osobnem wejściem do odstąpienia. Zgłoszenia pod „Zaraz“ do Administr. Kurjera Lwowskiego. 115

Unieważniam dokument wojskowy, wydany przez P. K. U. Lwów, który został skradziony dnia 4/VI. br. na linji Szczerzec-Lwów Falik Schor. 4405

Starsza pracownica drukarska, która od roku jest obłożnie chorą, znajduje się bez środków do życia oraz w strasznej nędzy. Uprasza o łaskawe datki pod „Pracownica A. W.“ administracja Kurjera Lwowsk. 4275

Wdowa samotna i opuszczona, która wskutek wojny utraciła wzrok obu ócz i jest zupełnie ociemniałą i do pracy niezdolna, ginie w skrajnej nędzy, zdana poprostu na los szczęścia. To też zwraca się z gorącą prośbą do współczujących i litościwych serc o pomoc. Łaskawe datki przyjmuje administr. „Kurjera Lwowskiego“ dla „Ociemniała wdowa“. 4277

Kupno i sprzedaż.

Ważne dla zakładów pogrzebowych. Karawan w dobrym stanie tanio do sprzedania. Wiadomość pod „Karawan“, B. Stangret, Horodenka. 4415

Kupię szafę w dobrym stanie. Zgłosz. pod „M. R.“ do administracji „Kurjera Lwowskiego“. 4414

Czas odnowić przedpłatę!

Drukiem A. Goldmana, Lwów Sykstuska 18 Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.